

Sygn. akt VIII GC 68/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Winczewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Bereszyńska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 21.285,10 (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć 10/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.399,95 (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć 95/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych:

a) od powoda kwotę 2.837,57 (dwa tysiące osiemset trzydzieści siedem 57/100) złotych,

b) od pozwanej kwotę 297,87 (dwieście dziewięćdziesiąt siedem 87/100) złotych.

sędzia Marcin Winczewski

Sygn. akt VIII GC 68/21

UZASADNIENIE

A. C. (2) pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagał się zapłaty kwoty 224.688,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska podniósł, że w dniu 11 sierpnia 2017 r., w miejscowościach W., S., S., Ś. i P., w województwie (...), doszło do uszkodzeń jego upraw, na skutek nawałnicy deszczowo-wiatrowej. Uprawy były ubezpieczone u pozwanej, na podstawie umów: (...) z dnia 25 kwietnia 2017 r. i nr (...) z dnia 11 maja 2017 r. Otrzymał od ubezpieczyciela odszkodowanie w łącznej wysokości 146.471,36 zł, które zostało znacznie zaniżone, poprzez

zaniżenie powierzchni uszkodzonych upraw i wydajności poszczególnych zbóż. Powołana przez (...), która dokonała lustracji uszkodzonych upraw w dniu 4 września 2017 r., oszacowała rzeczywiste straty w plonie poszczególnych upraw sięgające od 70% do 90%, natomiast pozwana oszacowała szkody na poziomie od 21% do 38%. W całej gminie S. i ościennych, znany jest wskaźnik rozmiaru szkód w uprawach wynoszący ponad 70%. Wystąpił do ubezpieczyciela o uzupełnienie kwot wypłaconych odszkodowań poszczególnych zbóż do wysokości 69% strat (powstałej szkody), jednak ten nie znalazł podstaw do weryfikacji rozliczenia.

W odpowiedzi, pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W uzasadnieniu stanowiska wskazano, iż wypłacono powodowi odszkodowanie w wysokości odpowiadającej zakresowi szkody, stwierdzonej podczas jej likwidacji, a roszczenia były weryfikowane w toku postępowania likwidacyjnego. Szkada została zlikwidowana zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia, które stanowią integralną część umowy ubezpieczenia (w tym, z uwzględnieniem § 22 ust. 4 i ust. 7 OWU upraw). Analiza roślin wykonana przez przedstawiciela (...) w trakcie oględzin uprawy, pozwoliła na procentowe określenie stopnia zmniejszenia plonu na poszczególnych działkach. Wartości te nie były kwestionowane przez poszkodowanego i stanowiły podstawę do określenia odszkodowania. Niewiarygodny jest natomiast protokół wykonany z udziałem przedstawicieli Wojewody, bez udziału przedstawiciela pozwanej.

W toku procesu strony podtrzymały swe stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

A. C. (1) jest rolnikiem indywidualnym, prowadzącym gospodarstwo rolne w miejscowości W., na areale około 100 ha. W 2017 r. uprawiał m.in.: rzepak, grykę, pszenicę, jęczmień, żyto, łubin, owies i kukurydzę.

W dniu 11 maja 2017 r. zawarł z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia upraw rolnych od ryzyka gradu oraz dodatkowo dobrowolnego ubezpieczenia dotowanego w pakiecie 5 ryzyk (huragan, deszcz nawalny, piorun, obsuniecie się ziemi oraz lawina), na okres od 11 maja 2017 r. do 10 maja 2018 r., potwierdzoną polisą nr (...), obejmującą następujące uprawy o łącznej powierzchni 91,6 ha:

1. rośliny strączkowe – łubin o wydajności 3 t/ha i cenie jednostkowej 1.100 zł, na powierzchni 4 ha w miejscowości S. (działki ewidencyjne nr (...)) oraz na powierzchni 2,7 ha w miejscowości S. (działka ewidencyjna nr (...)),
2. zboża jare – gryka o wydajności 2,5 t/ha i cenie jednostkowej 1.500 zł, na powierzchni 7 ha w miejscowości Ś. (...), oraz 9 ha w miejscowości S. (...),
3. zboża jare – jęczmień o wydajności 5 t/ha i cenie jednostkowej 600 zł, na powierzchni 18,9 ha w miejscowości S. (...),
4. zboża jare – kukurydza o wydajności 12 t/ha i cenie jednostkowej 600 zł, na powierzchni 4 ha w miejscowości S. (...),
5. zboża jare – owies o wydajności 5 t/ha i cenie jednostkowej 600 zł, na powierzchni 2,5 ha w miejscowości S. (...), na powierzchni 1 ha w miejscowości S. (...),
6. zboża jare – pszenica o wydajności 5 t/ha i cenie jednostkowej 700 zł, na powierzchni 7,5 ha w miejscowości Ś. (...) oraz 3 ha w miejscowości S. (...),
7. zboża ozime – pszenica o wydajności 5 t/ha i cenie jednostkowej 700 zł, na powierzchni 1 ha w miejscowości P. (...),
8. zboża ozime – żyto o wydajności 5 t/ha i cenie jednostkowej 700 zł, na powierzchni 21,5 ha w miejscowości S. (...), na powierzchni 7,5 ha w miejscowości S. (...), na powierzchni 2 ha w miejscowości P. (...),

W umowie, za dodatkowymi odpłatami, rozszerzono zakres ubezpieczenia poprzez obniżenie franszyzy integralnej do 8% oraz zniesienie udziału własnego.

Ponadto, w dniu 24 kwietnia 2017 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia upraw rolnych od ryzyka gradu oraz dobrowolnego ubezpieczenia dotowanego w pakiecie 5 ryzyk (huragan, deszcz nawalny, piorun, obsunięcie się ziemi oraz lawina), a także od ognia na okres od 25 kwietnia 2017 r. do 24 kwietnia 2018 r., potwierdzoną polisą nr (...), obejmującą uprawy roślin oleistych ozimych – rzepaku o wydajności 4,5 t/ha w cenie 1.600 zł – użytki IVB i 3,5 t/ha w cenie 1.800 zł – użytki V, o łącznej powierzchni 53,46 ha w tym: na powierzchni 8 ha w miejscowości W. (...), na powierzchni 6,1 ha w miejscowości Ś. (...), na powierzchni 5 ha w miejscowości P. (...), na powierzchni 34,36 ha w miejscowości S. (...).

W umowie, za dodatkowymi odpłatami rozszerzono zakres ubezpieczenia poprzez obniżenie franszyzy integralnej do 8% oraz zniesienie udziału własnego.

Do obu umów ubezpieczenia zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) (powoływane dalej, jako „OWU”), ustalone przez Zarząd (...) S.A. uchwałą Nr (...) z dnia 21 lutego 2017 r.

W § 2 ust. 2 OWU przedstawiono definicje poszczególnych ryzyk ubezpieczeniowych, w tym deszczu nawalnego, huraganu, gradu.

Zgodnie z § 7 OWU, ubezpieczenie od skutków wyrządzonych przez gradobicie i powódź, a także deszcz nawalny, huragan, lawinę, obsunięcie się ziemi, piorun obejmuje ilościowe ubytki plonów w ubezpieczonych uprawach.

(...) S.A. podejmuje czynności mające na celu ustalenie wysokości szkody w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Wysokość szkody ustala się oddzielnie na każdej działce rolnej (polu; § 22 ust. 2 i 3 OWU).

Za podstawę do obliczenia wysokości szkody w szkodach częściowych w uprawach polowych przyjmuje się: 1) z zastrzeżeniem pkt 2, rzeczywistą powierzchnię pola lub jego części, na której uprawa została uszkodzona lub zniszczona (ustaloną w wyniku bezpośredniego pomiaru, na podstawie wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub innej dokumentacji gospodarstwa) nie większą jednak od powierzchni podanej w polisie; 2) określony procentowo stopień zmniejszenia plonu, ustalony na gruncie w oparciu o wykonaną analizę uszkodzeń roślin i obliczony na podstawie obowiązujących w (...) S.A. w dniu powstania szkody norm i metodyki ustalania wysokości szkód w uprawach; 3) sumę ubezpieczenia na 1 ha określoną w polisie, nie wyższą jednak niż wartość uprawy ustalonej na podstawie: a) wydajności plonu z 1 ha podanej w polisie lub rzeczywistej określonej przez przedstawiciela (...) S.A. w obecności właściciela upraw lub osoby przez niego upoważnionej – nie wyższej jednak niż ustalonej w polisie; jeżeli likwidator ustalający rozmiar szkody stwierdzi na gruncie, że wydajność lub wartość plonu tej uprawy jest niższa co najmniej o 20% od wartości określonej w polisie, ma obowiązek ustalić na gruncie rzeczywistą wydajność lub wartość plonu i udokumentować tę zmianę w operacie szkodowym, b) ceny jednostkowej plonu ustalonej w polisie, nie wyższej od ceny rynkowej, występującej na danym terenie, w dniu powstania szkody; 4) liczbę zniszczonych drzew lub krzewów oraz wartość jednostkową sadzonek przyjętą do ubezpieczenia (§ 22 ust. 4 OWU).

Zgodnie z § 22 ust. 7 OWU, w przypadku powstania szkody częściowej, przy wyliczaniu odszkodowania uwzględnia się zaoszczędzone, nieponiesione koszty oraz straty plonu wynikające z opóźnień zbioru, niezgodnego z terminem agrotechnicznym.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: polisa nr (...) – k. 13-14; polisa nr (...) – k. 15-18; Ogólne Warunki Ubezpieczenia – na nośniku CD – k. 192)

W dniu 11 sierpnia 2017 r. w godzinach wieczornych oraz w nocy na dzień 12 sierpnia 2017 r., nad dużymi obszarami Polski, w tym na terenie województwa (...), miała miejsce nawałnica o katastrofalnych rozmiarach (huragan, grad, deszcz nawalny). W wyniku nawałnicy powód doznał szkody w ubezpieczonych uprawach.

W dniu 14 sierpnia 2017 r. A. C. (1) zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Długi okres do oględzin, przeprowadzonych w dniu 6 września 2017 r., spowodowany był skalą zniszczeń dokonanych w uprawach rolnych na tym terenie, które musieli obsłużyć pracownicy pozwanej. Właśnie w dniu 6 września 2017 r. likwidator G. J. (mobilny ekspert majątkowy powoda od 36 lat), dokonała oględzin w ten sposób, że wchodziła w obecności powoda na poszczególne pola, badała stan zniszczeń i podawała wynik szkody. Po oględzinach wraz z powodem omawiała ustalenia w jego domu. Powód nie kwestionował wówczas podanych przez likwidator procentów i nie miał do nich żadnych zastrzeżeń. Likwidator stwierdziła wystąpienie trzech ryzyk: deszczu nawalnego, huraganu i gradu, a podczas oględzin sporządziła notatki, dołączone następnie do akt szkodowych.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: zeznania świadka G. J. – k. 234-234v, płyta k. 236; przesłuchanie powoda – k. 234v-235, płyta k. 236)

W wyniku ustaleń dokonanych w trakcie oględzin likwidatora, pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 146.471,39 zł, w tym:

1. w sprawie (...), w dniu 5 września 2017 r. kwotę 5.093,58 zł, za szkody powstałe w uprawie kukurydzy (po odjęciu udziału własnego 656,64 zł i 218,88 zł) oraz składki w kwocie 2.786,10 zł, ubytek plonu określono na 38%,
2. w sprawie (...), w dniu 20 września 2017 r. kwotę 72.591,22 zł, za szkody powstałe w uprawie: żyta – procent szkody 24% do 38%, jęczmienia – procent szkody 29%, gryki – procent szkody 21-23%, pszenicy – procent szkody 22-24%, owsa – procent szkody 29% i łubinu – procent szkody 29-32%,
3. w sprawie (...), w dniu 18 września 2017 r. kwotę 68.786,59 zł, za szkody powstałe w uprawie rzepaku (po odjęciu udziału własnego łącznie 7.642,96 zł), procent szkody określono na 25%.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: pismo pozwanej z dnia 11 września 2017 r. – k. 19; notatka likwidatora – k. 20-21; pismo pozwanej z dnia 21 września 2017 r. – k. 22; zestawienie poszczególnych szkód wraz z notatką likwidatora – k. 23-36; pismo pozwanej z dnia 26 września 2017 r. – k. 37; zestawienie poszczególnych szkód – k. 38-41; akta szkodowe – zapis na nośniku CD – k. 192)

Powołana po nawałnicy przez (...), w dniu 4 września 2017 r. przeprowadziła lustrację m.in. na terenie gospodarstwa rolnego powoda, stwierdzając wystąpienie szkód powstałych w wyniku deszczu nawalnego i oszacowała kwotę obniżenia dochodu z produkcji roślinnej na 279.434,11 zł, co stanowiło 70,49% średniej rocznej produkcji (przy badanej powierzchni gospodarstwa około 100 ha). Z prac Komisji wynikało, iż przyjmowała ona uśrednione wyniki strat w całym gospodarstwie rolnym, w oparciu wyłącznie o ocenę wizualną dużych obszarów, na których wystąpiły wówczas szkody, bez szczegółowego badania poszczególnych pól uprawnych.

Przy rodzaju szkód powstałych w uprawach powoda, opóźnienie w przeprowadzeniu oględzin przez przedstawiciela ubezpieczyciela, działa w swoisty sposób na „korzyść” ubezpieczonego, albowiem z czasem dochodzi jeszcze do pogorszenia stanu upraw. Zwłaszcza w okresie żniwnym, upływ czasu i tak nie pozwala na poprawę stanu uszkodzonych roślin, a może skutkować uwidocznieniem się większego rozmiaru ich uszkodzeń.

(dowód: protokół nr (...) z dnia 27 października 2017 r. – k. 42-48; ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. G. (1) z dnia 11 lipca 2022 r. – k. 372-373, płyta z nagraniem k. 376)

Pismem z dnia 9 lipca 2020 r. powód wezwał pozwaną do wypłaty kwoty 224.688,32 zł tytułem dalszej części odszkodowania, jednak ubezpieczyciel podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 9 lipca 2020 r. – k. 49-51; pismo pozwanej z dnia 31 lipca 2020 r. – k. 52-53)

Występujący na spornym obszarze w dniach 11 / 12 sierpnia 2017 r., huragan, deszcz nawalny, połączony z intensywnym opadem gradu i nawałnicą, spowodowały duże szkody w uprawach rolnych, szczególnie w dojrzałych

zbożach rzepaku i łubinu, ale także w uprawach kukurydzy, okopowych, warzyw, upraw zielarskich, a nawet użytkach zielonych.

Obliczenia dokonane przez likwidatora szkody G. J., a następnie dokonane na ich podstawie przez pozwaną wyliczenia wysokości szkody powoda, okazały się w przeważającym zakresie prawidłowe.

W decyzjach ubezpieczyciela o wypłacie odszkodowań bezzasadnie jednak potrącono udział własny dla uprawy kukurydzy oraz dla uprawy rzepaku, które zostały umownie zniesione.

W wyliczeniu odszkodowania za szkody w uprawie rzepaku zaniżono cenę jednostkową: dla areálu 19,1 ha, z ustalonej w umowie 1.600 zł/t do 1.564 zł/t, dla areálu 34,36 ha z ustalonej 1.800 zł/t do 1.564 zł/t, co nie wynikało z notatek likwidatora, a ponadto było niezgodne z § 22 ust. 4 OWU. Możliwość taka istnieje wyłącznie w przypadku, gdy likwidator ustalający rozmiar szkody stwierdzi w trakcie oględzin, że wydajność lub wartość plonu tej uprawy jest niższa co najmniej o 20%, od wartości określonej w polisie. G. J. okoliczności takich nie stwierdziła i nie udokumentowała, a różnica, o którą pozwana pomniejszyła należność na etapie wyliczania odszkodowania, nie stanowi i tak 20% wartości sumy ubezpieczenia.

Podobna sytuacja miała miejsce w wyliczeniu odszkodowania za szkody w uprawie łubinu, gdzie zaniżono – mimo braku podstaw – cenę jednostkową z ustalonej w umowie 1.100 zł/t do 800 zł/t, bez podania uzasadnienia. Ponadto, ekspert mobilny bezpodstawnie i bez najmniejszego uzasadnienia okolicznościami faktycznymi, zmniejszyła wydajność plonu dla areálu 4 ha, z 3 t/ha do 0,5 t/ha.

W wyliczeniu odszkodowania za szkody w uprawie kukurydzy zmniejszono wartość szkody o 20% tytułem nie ponoszonych kosztów zbioru. Tymczasem, w art. 6 ust. 3 pkt 1 w zw. z ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (j.t.: Dz. U. z 2019 r., poz. 477 ze zm.), ograniczono możliwość pomniejszenia odszkodowania, w tym zakresie, maksymalnie do 10% wartości tych szkód. Ponadto, w decyzji odjęto od należnego odszkodowania kwotę 2.786,10 zł tytułem składki, tymczasem I rata składki, właśnie w tej wysokości, została zapłacona w dniu 25 maja 2017 r.

Prawidłowe wyliczenie szkody powoda powinno wynosić:

1. dla uprawy rzepaku na areale 19,10 ha (wydajność 3,50 t/ha, cena jednostkowa 1.600,00 zł/t, szkoda 25% ubytku plonu, nieponiesione koszty uprawy 5%) – kwotę 32.661,00 zł ($19,10 \text{ ha} \times 4,50 \text{ t/ha} \times 1.600,00 \text{ zł/t} \times 0,25 \times 0,95$);
2. dla uprawy rzepaku na areale 34,36 ha (wydajność 4,50 t/ha, cena jednostkowa 1.800,00 zł/t, szkoda 25% ubytku plonu, nieponiesione koszty uprawy 5%) – kwotę 51.411,15 zł ($34,36 \text{ ha} \times 3,50 \text{ t/ha} \times 1.800,00 \text{ zł/t} \times 0,25 \times 0,95$);
3. dla uprawy łubinu na areale 4,00 ha (wydajność 3,00 t/ha, cena jednostkowa 1.100,00 zł/t, szkoda 29% ubytku plonu, nieponiesione koszty uprawy 5%) – kwotę 3.636,60 zł ($4,00 \text{ ha} \times 3,00 \text{ t/ha} \times 1.100,00 \text{ zł/t} \times 0,29 \times 0,95$);
4. dla uprawy łubinu na areale 2,70 ha (wydajność 3,00 t/ha, cena jednostkowa 1.100,00 zł/t, szkoda 32% ubytku plonu, nieponiesione koszty uprawy 5%) – kwotę 2.708,64 zł ($2,70 \text{ ha} \times 3,00 \text{ t/ha} \times 1.100,00 \text{ zł/t} \times 0,32 \times 0,95$);
5. dla uprawy kukurydzy na areale 4,00 ha (wydajność 12,00 t/ha, cena jednostkowa 600,00 zł/t, szkoda 38% ubytku plonu, nieponiesione koszty uprawy 10%) – kwotę 9.849,60 zł ($4,00 \text{ ha} \times 12,00 \text{ t/ha} \times 600,00 \text{ zł/t} \times 0,38 \times 0,90$).

Łącznie, wysokość szkody określonej w punktach od 1 do 5, wynosi 100.266,99 zł (32.661,00 zł + 51.411,15 zł + 3.636,60 zł + 2.708,64 zł + 9.849,60 zł), co po odjęciu nieopłaconej przez powoda drugiej raty składki daje kwotę 97.575,99 zł (100.266,99 zł – 2.691,00 zł).

Pozwana spółka prawidłowo natomiast wyliczyła i wypłaciła powodowi odszkodowanie związane z uprawami: żyta (31,00 ha – 29.850,90 zł), jęczmienia (18,90 ha – 15.620,85 zł), gryki (16 ha – 12.744,00 zł), pszenicy (11,5 ha – 9.072,00 zł) i owsa (3,5 ha – 2.892,75 zł).

Łączna szkoda powoda z tytułu zdarzenia wynosi 167.756,49 zł (97.575,99 zł + 29.850,90 zł + 15.620,85 zł + 12.744,00 zł + 9.072,00 zł + 2.892,75 zł), z czego dotychczas pozwana wypłaciła mu 146.471,39 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami to 21.285,10 zł.

Całkowicie nieprzydatny do ustalenia wysokości szkody w uprawach powoda jest protokół przygotowany przez Komisję powołaną przez (...). Komisja ta bowiem nie liczyła wysokości szkód w uprawach, w tym zwłaszcza w odniesieniu do zasad wynikających z umowy stron, a przyjęła 69% strat we wszystkich uprawach, wyłącznie w oparciu o ustalenie kwoty obniżenia dochodu w gospodarstwie rolnym powoda (co może wynikać z wielu różnorodnych przyczyn, niezwiązanych w żaden sposób z przedmiotową sytuacją). Tak wysokie wartości szkód nie występowały zresztą w szeregu spraw, na terenie zbliżonym do gospodarstwa powoda, w sprawach w których częste opinie wydawał biegły sądowy R. G. (1), mający w tym zakresie bardzo dużą wiedzę i doświadczenie.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego R. G. (1) z dnia 10 listopada 2021 r. – k. 248-269; pisemna opinia biegłego sądowego R. G. (1) z dnia 21 marca 2022 r. – k. 323-336; ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. G. (1) z dnia 11 lipca 2022 r. – k. 372-373, płyta z nagraniem k. 376)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedstawionych przez strony, których prawdziwość oraz autentyczność nie była kwestionowana w toku procesu i nie budziła również wątpliwości Sądu, a także na podstawie zeznań świadka G. J. oraz przesłuchania powoda, które uznać należało za w pełni wiarygodne, albowiem były spontaniczne, konsekwentne i rzeczowe, a przede wszystkim korelowały ze sobą i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Istotne, że w tym zakresie Sąd oceniał wyłącznie zeznania dotyczące okoliczności faktycznych, natomiast bez znaczenia pozostawały konkluzje zarówno świadka, jak i powoda, co do zakresu powstałej szkody w uprawach, albowiem są to już okoliczności wymagające oceny przez biegłego sądowego. Subiektywne oceny powoda o stanie jego upraw były tym bardziej nieprzekonujące, że likwidator szkody G. J. przedstawiła mu i wyjaśniła wszelkie obliczenia wykonane w trakcie oględzin i nie miał do nich wówczas jakichkolwiek zastrzeżeń, czy uwag. Takie pojawiły się dopiero po sporządzeniu protokołu Komisji Wojewody, która to jednak za przedmiot swych prac miała odmienne okoliczności, od tych które miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewielkie znacznie dla sprawy miały przedłożone przez powoda w sprawie zdjęcia zniszczonych upraw, albowiem były one zbyt niedokładne i było ich zbyt mało, aby na tej podstawie biegły mógł wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski, w zakresie powstałej w jego uprawach szkody. Za wiarygodne uznano natomiast dokumenty zebrane w aktach szkodowych (płyta CD – k. 192), tym bardziej, że ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony procesu.

Za w pełni wiarygodne i stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy, uznano opinie pisemną i ustną biegłego sądowego R. G. (2). Biegły w jasny, logiczny i przekonujący sposób odpowiedział na problematykę przedstawioną w tezie dowodowej i zastrzeżeniach stron, a swoje konkluzje poparł wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy (w tym również dokumentację zdjęciową), działając na podstawie dużej wiedzy i doświadczenia zawodowego (w tym również w zakresie szkód wyrządzonych przez przedmiotową nawałnicę w uprawach rolników na spornym obszarze). Dowód z opinii biegłych, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Biorąc pod uwagę przedstawione kryteria należy stwierdzić, że przeprowadzone dowody z opinii biegłego sądowego są w pełni przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wnioski poszczególnych opinii sformułowane zostały w sposób jasny i precyzyjny, a końcowe stanowiska zostały przekonująco i logicznie uzasadnione. Przedstawione konkluzje są kategoryczne, a ich uzasadnienie przedstawione zostało w sposób przystępny i zrozumiały. Biegły w sposób pełny odniósł się w toku pisemnej i ustnej opinii

uzupełniającej do wszelkich zarzutów i zastrzeżeń powoda (pозwana spółka nie zgłaszała natomiast jakichkolwiek zarzutów do pisemnej i ustnej opinii uzupełniających biegłego).

R. G. (1) stwierdził, co do zasady brak podstaw do podważenia wyliczenia szkody przez ubezpieczyciela, na podstawie zebranego materiału dowodowego (w tym zeznań świadka G. J. i jej notatek sporządzonych na miejscu oględzin, początkowo niekwestionowanych przez powoda), z wyjątkiem kilku pozycji, w których wyliczone odszkodowanie zostało zaniżone z powodu nieuzasadnionego zmniejszenia wydajności lub cen jednostkowych plonów upraw, w stosunku do przewidzianych w umowie stron. Wyjaśnił, odnosząc się do zarzutów powoda, że opiniował w kilkudziesięciu sprawach dotyczących odszkodowań za zniszczone uprawy rolnicze w wyniku nawałnicy z dnia 11 sierpnia 2017 r. i również jego eksperckie doświadczenie, nie pozwalało na przyjęcie innych wartości procentowych szkód poszczególnych upraw, niż dokonała tego likwidator. Wskazał przy tym w opinii uzupełniającej, że zgromadzony materiał, w tym w aktach sprawy, w której znalazły się również zbadane akta szkodowe oraz zdjęcia wykonane przez powoda bezpośrednio po wystąpieniu zdarzenia, nie pozwalały na przyjęcie innych wartości uszkodzeń upraw, niż dokonała tego likwidator G. J., a jej wyliczenia są wiarygodne i odpowiadały rzeczywistości.

Biegły podważył przy tym wiarygodność twierdzeń powoda (opartych o informacje z opinii prywatnej), który podawał przykład innej sprawy (zapewne osoby z rodziny), w której Sąd rzekomo ustalił procent szkody na 50%. Biegły odnosząc się do tego zarzutu podał, że w tej sprawie (rozpoznawanej przez SO w Bydgoszczy, sygn. akt VIII GC 182/18), opiniował również on, a szkody w uprawie kukurydzy oszacował na 19%, a w uprawie rzepaku na 41%.

W żadnym razie, podstawą do podważenia stanowiska biegłego nie mogła być opinia prywatna zlecona przez powoda L. S.. Opinia prywatna – przygotowana na zlecenie jednej ze stron – nie stanowi bowiem dowodu w rozumieniu art. 278 k.p.c. Nie może więc ona stanowić dowodu na okoliczność wymagającą zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Nie zmienia tego nawet fakt, że opinię prywatną może sporządzić osoba, która wykonuje funkcję biegłego sądowego. Opinia prywatna powinna być uznawana za element materiału procesowego, który przedstawia stanowisko określonej strony (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2014 r., V ACa 895/13, Lex nr 1474065) i taki walor miała w sprawie, stanowiąc podstawę zarzutów do opinii biegłego sądowego, który w ocenie Sądu odniósł się do wszystkich merytorycznych uwag powoda, wyjaśniając przekonująco swe stanowisko. Można jedynie zaznaczyć, iż L. S. samodzielnie określił procent uszkodzenia poszczególnych ubezpieczonych upraw, również nie mając do tego innych źródeł, niż akta szkody oraz zdjęcia wykonane przez powoda. Zarzucał biegłemu powołanemu w sprawie brak porównania rozmiaru szkody z innymi szkodami w okolicy (choć biegły uwzględnił tę kwestię w opinii, biorąc pod uwagę swe doświadczenie w tym zakresie), jednak sam takiego porównania nie przedstawił, zatem jego wyliczenie należało uznać za nieuzasadnione i zupełnie arbitralne, abstrakcyjne, nie odnoszące się do warunków określenia szkody w chwili jej likwidacji, które pozwalały na dokonanie oceny uszkodzeń w sposób zdecydowanie bardziej zbliżony do realiów po zajściu huraganu i pozostałych zjawisk powodujących szkodę w uprawach powoda.

Zdaniem Sądu, należało uznać za przekonujące wyjaśnienia biegłego opiniującego w sprawie, który wskazał, że z uwagi na upływ czasu i brak przedmiotu rzeczowego, nie jest możliwe przeprowadzenie szacunku szkód w oparciu o pełną analizę (obróbkę statystyczną uszkodzeń roślin). Wiedza zawodowa i doświadczenie biegłego, w tym związane z opiniowaniem w kilkudziesięciu sprawach wynikłych na tle szkód powstałych po huraganie z dnia 11 sierpnia 2017 r., pozwalały na uznanie za wiarygodne jego twierdzeń o profesjonalnym i zgodnym z metodologią szacowania przeprowadzeniu analizy uszkodzeń roślin przez ekspertkę mobilną G. J.. Biegły wziął pod uwagę przedstawione zdjęcia, które nie pozwoliły jednak na weryfikację wykonanych prac terenowych. Zwrócił uwagę na zeznanie G. J. i potwierdził ostatecznie w opinii ustnej, iż późne szacowanie strat działało na korzyść klienta, a sam poszkodowany, przez długi okres, nie zgłaszał zastrzeżeń do ustaleń ekspertki, które mu przedstawiła bezpośrednio po sporządzeniu notatek, w jego gospodarstwie. Dodatkowo zwrócił uwagę, że zdjęcia dołączone do akt przez samego powoda nie pozwalały w żaden sposób na weryfikację ustaleń poczynionych przez ekspertkę mobilną powoda z uwagi na małą profesjonalność zdjęć i niewystarczającą ich ilość. Nie dokumentowały one nawet wszystkich rodzajów zniszczonych upraw powoda. Podał, że w dokumentach jest tylko 14 zdjęć upraw zbożowych (łany, poletka kontrolne), w ujęciu ogólnym, a ponadto w zestawieniu brak jest zdjęć uszkodzonych upraw gryki, łubinu, kukurydzy, a przede wszystkim rzepaku, który stanowił zasadniczy areał ubezpieczonych upraw. Pozostałe zdjęcia przedstawiają zniszczone lasy.

Dowód ten zatem nie pozwalał na weryfikację ustaleń poczynionych na gruncie w dniu 6 września 2017 r., które zostały w jego ocenie przeprowadzone profesjonalnie i zgodnie z istniejącym stanem rzeczy.

W sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że w wyniku nawałnicy powód doznał szkody w uprawie zbóż: rzepaku, łubinu, gryki, jęczmienia, kukurydzy, owsa, pszenicy i żyta. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność na podstawie zawartych umów ubezpieczenia, stwierdzonych polisami nr (...) i przyznała powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 146.471,39 zł. Tym samym pozwana uznała – co do zasady – swoją odpowiedzialność za szkody powstałe w uprawach powoda zaistniałe w wyniku nawałnicy z dnia 11 sierpnia 2017 r. Kwestią sporną pozostawał natomiast rozmiar szkód, wyliczony przez G. J. i początkowo niekwestionowany przez powoda.

Posiłkując się stwierdzeniami opinii biegłego R. G. (1), w ocenie Sądu należy uznać, że materiał dowodowy sprawy, w tym dowody dostarczone przez powoda w postaci zdjęć wykonanych na polach po nawałnicy, nie pozwalają na zmianę ustaleń dokonanych podczas oględzin dokonanych przez likwidatorkę w dniu 6 września 2017 r., a tym samym sporządzone na podstawie notatek wyliczenia odpowiadają istniejącym zniszczeniom, skoro powód nie wykazał, aby poniesiona przezeń szkoda była wyższa, z wszelkimi konsekwencjami tej okoliczności (art. 6 k.c.). Biegły w sposób właściwy i uzasadniony uznał, że wyliczenia sporządzone wówczas były profesjonalne, a jakiegokolwiek wątpliwości, np. w zakresie procentowego uszkodzenia rzepaku (k. 261) nie mogły zostać podważone, z uwagi na brak udokumentowania w jakikolwiek inny sposób rozmiaru szkody. Powód nie złożył do akt sprawy zdjęć uszkodzeń rzepaku, co nie pozwalało na przyjęcie innych wartości niż ekspertka mobilna. Przekonujące jest więc twierdzenie biegłego, że żadna inna wartość procentowa uszkodzeń, w tym określona w pozwie na 69%, czy w opinii prywatnej złożonej przez powoda – od 37% do 48%, nie mogła zostać zweryfikowana, z uwagi na brak dostępnych szczegółowych danych, czy choćby dokumentacji zdjęciowej pozwalającej na weryfikację ustaleń likwidatorki metodą ekspercką. Wszelkie inne wyliczenia są więc całkowicie dowolne i nie mają żadnego pokrycia w faktach i dowodach.

Na tej podstawie Sąd uznał, że nie było w sprawie potrzeby powoływania innego biegłego, gdyż opierając się na dostępnym materiale dowodowym, nie mogły on i tak dokonać innej oceny wysokości poniesionej przez powoda szkody. Postanowieniem wydanym w toku rozprawy z dnia 11 lipca 2022 r. (k. 373), na zasadzie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. oddalono wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, zgłoszony w piśmie z dnia 27 kwietnia 2022 r. (k. 355).

Trafnie wskazał przy tym Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 12 października 2021 r. (I AGa 32/18, Lex nr 3309008), iż metodyka pracy biegłego pozostaje w jego gestii, jako osoby posiadającej wiedzę specjalną z określonej dziedziny, toteż przywołanie przez stronę określonych metod poznawczych, stosowanych przez innego specjalistę z danej dziedziny, bez wykazania błędów metodologicznych w przedstawionej sądowi opinii biegłego, pozostaje obojętne dla oceny jej przydatności. Dowód z opinii innego biegłego dopuszczany jest wtedy, gdy opinia pochodzi od biegłego podlegającego wyłączeniu albo niekompetentnego, bądź gdy jest niepełna albo niejasna. Opinia jest niepełna jeżeli nie zawiera odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które – zgodnie z zakresem posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych – można odpowiedzi udzielić, albo jeżeli nie uwzględnia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia badanej kwestii, bądź też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych ocen lub poglądów. Z kolei opinia jest niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, czy posługuje się nielogicznymi argumentami. Takich zarzutów, w stosunku do opinii biegłego sądowego R. G. (1), nie sposób postawić.

Ostatecznie, to do sądu należy ocena, czy opinia biegłego jest w sprawie przydatna i wystarczająca do rozstrzygnięcia istoty sprawy i taka właśnie sytuacja miała miejsce. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że przepisy proceduralne nie nakładają na sąd obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia nie zadawała strony. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza bowiem ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Innymi słowy sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z kolejnych opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy to sąd sam dochodzi do przekonania, że wykonana już w sprawie opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na

postawione tezy dowodowe, jest nienależycie uzasadniona lub nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Przytoczona wcześniej argumentacja w dostateczny sposób wskazuje zaś na brak tego rodzaju przesłanek, które obligowałyby Sąd do kontynuowania postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez powoda (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022 r., II USK 386/21, Lex nr 3369561).

Z tego względu, pominięto wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, albowiem prowadziłoby to wyłącznie do przedłużenia postępowania. Zaakcentować przy tym trzeba, że powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł zastrzeżenia do tegoż postanowienia, jednakże wskazał wyłącznie na art. 162 k.p.c., bez ewentualnego podania, jakie przepisy i z jakich względów Sąd miałby w tym zakresie naruszyć. Dla zachowania natomiast uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 § 3 k.p.c., nie jest wystarczające nawet zwrócenie się o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu i dochowanie terminu zgłoszenia zastrzeżenia. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona w sposób wyczerpujący przytoczy przepisy postępowania, które sąd jej zdaniem naruszył, i taka treść zastrzeżenia zostanie wpisana do protokołu rozprawy, czego w sprawie zabrakło (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2020 r., V ACa 695/19, Lex nr 3050355, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 lutego 2021 r., I ACa 1282/20, Lex nr 3167710).

Sąd uznał przy tym za słuszne wszystkie uwagi biegłego, korygujące wyliczenie odszkodowania dokonane przez pozwaną (w tym zwłaszcza wynikające z treści art. 6 ust. 3 pkt 1 w zw. z ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich). Na tej podstawie należało uwzględnić błąd ubezpieczyciela, polegający na odliczeniu od wartości odszkodowania wkładu własnego w wysokości 10%, który na mocy zawartych umów nie podlegał w tym wypadku odliczeniu (w polisach zniesiono udział własny, czyli określoną część szkody, wyrażoną w procentach, o którą (...) S.A. zmniejsza odszkodowanie). Ponadto, przy wyliczeniu odszkodowania należało zastosować wartości wydajności i cen zbóż wynikające z polis. Zaniżenie wydajności poszczególnych zbóż z hektara i cen jednostkowych niektórych zbóż w stosunku do umówionych wartości, nie zostało w żaden sposób omówione i uzasadnione przez likwidatorkę, zatem nie mogło wpływać na wysokość wyliczonego odszkodowania, jako arbitralnie narzucone przez ubezpieczyciela. Ponadto, na co zwrócił uwagę biegły, by można było określić rzeczywistość, a nie podaną w polisie wartość uprawy (niezależnie od konieczności udokumentowania zmiany w operacie szkodowym), likwidator ustalający rozmiar szkody w obecności właściciela upraw lub osoby przez niego upoważnionej musiałby stwierdzić na gruncie, że wydajność lub wartość plonu tej uprawy jest niższa co najmniej o 20%, od wartości określonej w polisie, co nie miało miejsca w sprawie (§ 22 ust. 4 pkt 4 OWU upraw).

Biegły R. G. (1) w sposób czytelny wskazał na czym opierał wyniki swojej pracy i odniósł się do wszelkich zarzutów stron, wyjaśniając wątpliwości. Wnioski przedstawione przez biegłego Sąd uznał w konsekwencji za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Na tej podstawie wartość przyznanego i wypłaconego już przez pozwaną spółkę odszkodowania należało podwyższyć o kwotę 21.385,10 zł.

Stosownie do art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku ubezpieczeń majątkowych, którego dotyczy ta sprawa, świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Górny limit odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznacza przy tym suma ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.) oraz poniesiona szkoda (art. 824¹ § 1 k.c.). O treści ubezpieczeniowego stosunku zobowiązaniowego przesądzają również, poza postanowieniami umowy ubezpieczenia, postanowienia wzorca umowy ustalonego przez ubezpieczyciela w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU), doręczonego ubezpieczającemu przed zawarciem umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018r., II CSK 445/17, Lex nr 2486131).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia majątkowego, wyraża się więc w obowiązku spełnienia świadczenia polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w

umowie wypadku. Powstanie zatem tej odpowiedzialności uzależnione jest od wystąpienia przewidzianego umową wypadku, a także od powstania wskutek tego wypadku szkody w majątku ubezpieczonego. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w sprawie, gdzie na skutek nawałnicy, objętej umową stron, w mieniu powoda doszło do wystąpienia szkody w łącznej wysokości 167.756,49 zł, z czego wypłacono już kwotę 146.471,39 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 805 § 1 k.c., orzekł jak w pkt I wyroku, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie (pkt II). O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o wypadku. Skoro poszkodowany zgłosił szkodę w dniu 14 sierpnia 2017 r., to na uwzględnienie zasługiwało zgłoszone żądanie zasądzenia odsetek od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku, zgodnie z zasadą stosownego ich rozdzielenia, wyrażoną w art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powód utrzymał się ze swym żądaniem w 9,5% (21.285,10 zł / 224.688,32 zł), pozwana zaś w 90,5%.

Na koszty powódki złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie; Dz. U. poz. 1800 ze zm.), opłata od pozwu w wysokości 11.235,00 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego sadowego w wysokości 3.000,00 zł, opłata od wniosku o uzasadnienie postanowienia z dnia 16 marca 2021 r. w kwocie 100,00 zł oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łącznie koszty te wyniosły więc 25.152,00 zł, a 9,5% z tej kwoty dało 2.389,44 zł.

Na koszty pozwanej złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łącznie koszty te wyniosły więc 10.817,00 zł, a 90,5% z tej kwoty dało 9.789,39 zł.

Rozliczenie przedstawionych kwot skutkowało zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanej kwoty 7.399,94 zł (9.789,39 zł – 2.389,44 zł).

W punkcie IV wyroku orzeczono o obowiązku stosunkowego poniesienia przez strony nieuiszczonych kosztów sądowych na zasadzie art. 83 ust. 1 i 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1125 ze zm.). Do rozliczenia w tej sprawie pozostało 3.135,44 zł (wynagrodzenie biegłego sadowego, które nie znalazło pokrycia w zaliczce – 343,47 zł + 2.218,35 zł + 573,62 zł), stąd 2.837,57 zł nakazano pobrać od powoda (90,5% x 3.135,44 zł), a 297,87 zł od pozwanej (9,5% x 3.135,44 zł), zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 k.p.c. i zakresem, w którym strony utrzymały się w swych stanowiskach w orzeczeniu kończącym.

sędzia Marcin Winczewski